

Warszawa, 7 czerwca 2010 r.

Szanowni Państwo,

Dziękuję za list i wykazane w nim zainteresowanie poznaniem moich poglądów na temat rozwiązań dotyczących sytuacji społecznej osób nieheteroseksualnych, w imieniu których działają Wasze organizacje. Zanim odpowiem na zadane pytania, pragnę raz jeszcze zapewnić Państwa, że tak jak dla wszystkich ludzi lewicy i dla mnie sprawą pierwszorzędą, jest zapewnienie wszystkim ludziom, bez względu na płeć, wiek, status ekonomiczny i społeczny, rasę i pochodzenie etniczne, poglądy i wyznanie, niepełnosprawność oraz orientację seksualną przestrzegania wszystkich ich praw i wolności zapisanych w Konstytucji RP oraz zbudowanie silnego i skutecznego systemu przeciwdziałania dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny. To jest nasza misja, nasz cel i nasze polityczne dążenie.

A teraz odpowiadam na zadane pytania:

ad. 1. Prawo dopuszczające legalizację prawną związków osób jednakowej lub różnej płci niebędących małżeństwami wprowadziła już dość dawno Francja. Tam przyjęło to postać tzw. Paktu Społecznego i sprawdza się bardzo dobrze, sądząc po liczbie tak legalizowanych par. To rozwiązanie zabezpiecza interesy ludzi i stanowi uzupełnienie dotychczasowych rozwiązań - związku małżeńskiego, zawieranego pomiędzy kobietą i mężczyzną. Rozwiązanie takie, jako szanujące zapisy prawne Konstytucji RP zakładającej, że małżeństwem jest związek kobiety i mężczyzny, mogłoby być przydatne także i u nas. Tak, podpisałbym taką ustawę jako Prezydent RP.

ad. 2. W punkcie poprzednim wskazałem, że właściwsze wydaje mi się rozwiązanie, które pozwala zachować dotychczasowe brzmienie Konstytucji i jednocześnie uwzględnić potrzeby znalezienia formy prawnej koniecznej dla osób, które chcą prawnie zalegalizować swój związek, a nie chcą zawierać małżeństwa. Lub jako osoby tej samej płci zawrzeć go nie mogą. Jednocześnie pragnę zauważyć, że taki związek partnerski byłby rodziną - wszak jest nią nie tylko małżeństwo, bo np. tylko matka i dziecko, albo tylko ojciec i dziecko, albo rodzeństwo - to też "rodzina" i samo wprowadzenie ustawy o związkach prawdopodobnie zrodziło by konieczność zmian w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (np. alimentacja partnera nie mogącego się samodzielnie utrzymać w momencie rozwiązania związku).

ad. 3. Oczywiście, należy rozszerzyć katalog przesłanek "przestępstw z nienawiści" we wskazany w liście sposób. O ile wiem, w ramach naszej współpracy - Klubu Lewica i środowisk działających na rzecz praw człowieka, tragicznie zmarła posłanka Izabela Jaruga - Nowacka prowadziła w tej sprawie rozmowy z reprezentantami Waszych organizacji. Jestem przekonany, że należy to kontynuować i przygotować projekt w tej sprawie.

ad. 4. Korekta płci u osób transseksualnych jest warunkiem uzyskania przez nie pełni zdrowia - wszak WHO definiuje zdrowie, nie jako "brak choroby", ale zgodnie

z tą definicją: "Zdrowie to nie tylko całkowity brak choroby, czy kalectwa, ale także stan pełnego, fizycznego, umysłowego i społecznego dobrostanu (dobrego samopoczucia)".

ad. 5. Konieczność wprowadzenia takich rozwiązań zawarta jest w dyrektywach UE i nie powinna podlegać dyskusji. To za brak implementacji równościowych dyrektyw Polska jest pozwana przez Komisję Europejską przed ETS i niestety poniesiemy wszyscy (w postaci kar finansowych) konsekwencje rządowych zaniedbań. Skądinąd w odniesieniu do umów cywilno - prawnych - termin implementacji, jeszcze ostatecznie nie minął. Jednocześnie pragnę przypomnieć, że od jesieni ub. roku w lasce marszałkowskiej spoczywa złożony przez Klub Lewica z inicjatywy Izby Jarugi - Nowackiej projekt ustawy O Rzeczniku ds. przeciwdziałania dyskryminacji. Jej uchwalenie znacznie ułatwiłoby proces budowy sprawnego systemu chroniącego przed dyskryminacją z różnych przyczyn.

ad. 6. Władze państwa powinny w ogóle aktywnie przeciwdziałać dyskryminacji. Niestety od czasu przejęcia rządów przez prawicę, a więc od 2005 roku polityka równościowa i antydyskryminacyjna nie jest przez rząd Polski prowadzona. Klub Lewica wielokrotnie wskazywał w Sejmie na te zaniedbania, żądając ich naprawienia. My staramy się prowadzić dialog z organizacjami mniejszości seksualnych, wspierać edukację dotyczącą ich praw i sytuacji, działaczki i działacze lewicy uczestniczą w Marszach i Paradach Równości, traktując to nie, jako "budowanie wizerunku", ale jako obywatelski obowiązek. Jako Prezydent RP będę popierał takie działania, a coroczna Parada Równości na pewno spotka się z moim wsparciem i życzliwością.

Z szacunkiem, mając nadzieję na rozwój dalszej współpracy i dialogu,

Grzegorz Napieralski